



Podczaszy i piekarz

Dwa sny o Wieku Ewangelii

„Wielokrotnie i wieloma sposobami przemawiał Bóg dawnymi czasy do ojców przez proroków” – Hebr. 1:1.

Życie Józefa było niezwykle barwne. Był ulubionym synem swego ojca Jakuba z jego ukochanej żony Rachele, następnie został sprzedany jako niewolnik do Egiptu przez swych zazdrosnych braci. W niewoli, Józef był zarządcą domu Potyfara, dowódcy straży przybocznej.

Następnie, został fałszywie oskarżony, a w końcu osadzony w więzieniu faraona. W więzieniu został ustanowiony nadzorcą wszystkich więźniów. Zwolniony więzień, któremu Józef wyłożył sen i który miał się wstawić za nim u faraona zapomniał o nim i oddanych przysługach. Dwa lata później, Józef został ponownie wywyższony tym razem do pozycji wicekróla Egiptu, pozycji numer dwa w całym kraju.

Jednym ze sposobów za pośrednictwem których Bóg przemawiał do patriarchów były sny. Józef miał wiele snów. Jego życie obracało się wokół trzech podwójnych grup snów, które niejako określiły jego życie.

Te sny prawdopodobnie mogą być porównane do trzech okresów w Bożym Planie Wieków. Jego pierwsze sny opowiadające o jego wywyższeniu nad braćmi mogą w dobry sposób pokazywać wywyższenie Izraela jako Bożego ulubionego narodu w czasie Wieku Żydowskiego. Dwa środkowe sny, o podczaszym i piekarzu, mogą odnosić się do Wieku Ewangelii. Ostatnie dwa, które były snami faraona, pokazują ostateczną chwałę Bożą, jaka okaże się w czasie dzieła Wieku Tysiąclecia.

Józef trafił do więzienia z powodu fałszywych oskarżeń na tle seksualnym, jakie wysunęła przeciwko niemu żona Potyfara. Jednakże jego zachowanie w więzieniu było tak przykładne, że przełożony więzienia uczynił z niego nadzorcę nad innymi współwięźniami. To właśnie w czasie sprawowania tej funkcji Józef spotkał podczaszego i piekarza (por. 1 Mój. 40:1-23).

Podczaszy i piekarz

Chociaż zapis biblijny nie wskazuje w bezpośredni sposób na istnienie jakiegoś spisku mającego na celu otrucie faraona, to jednak jego istnienia można domniemywać. Głównymi podejrzanyymi byli bowiem jego osobisty podczaszy i osobisty piekarz. Samo słowo „pod-

czaszy” nie jest idealnym tłumaczeniem źródłosłowu, który wskazuje raczej na osobę, która podawała faraonowi jego kielich z winem albo osobę, która miała je smakować przed podaniem.

Władcy zasiadają na chwiejnych tronach. Często zdarzały się przypadki, gdy zawiązywały się spiski mające na celu przeprowadzenia zamachu stanu i obalenie ich. Jedną z metod realizacji takiego planu mogła być trucizna, w związku z czym normalną rzeczą było, że podejrzenie faraona padło na jego podczaszego i piekarza. Dlatego właśnie zostali oni osadzeni w więzieniu, podczas gdy faraon przeprowadzał śledztwo. W trakcie swego uwięzienia, którego ram czasowych nie znamy, obaj mieli sny. Martwiło ich coś, czego nie rozumieli, a także samo znaczenie tych snów. Józef zauważył ich zmartwienie i zapytał się, co było jego przyczyną. Obaj powiedzieli:

„Mieliśmy sen, a nie ma nikogo, kto by nam go wyłożył. Rzekł do nich Józef: Czy nie do Boga należy wykład? Opowiedzcie mi je!” (1 Moj. 40:8).

Nie mamy żadnej wskazówki która wskazywałaby na to, że piekarz albo podczaszy wierzyli w Boga Józefa. Mimo to, opowiedzieli mu swe sny. W historii tej mamy zawartą naukę dla dzisiejszych Chrześcijan. Inni mogą nie wierzyć w tego samego Boga w którego my wierzymy, ale nasze postępowanie musi być dla nich takim przykładem, aby byli chętni szukać naszej rady w różnych sytuacjach. Chrześcijanin powinien być zatem zawsze gotów głosić słowo w czas „dogodny i niedogodny” (2 Tym. 4:2), oddając chwałę Bogu, a nie sobie samemu.

Sny

We śnie podczaszego, opisanym w 1 Moj. 40:9-11, mowa jest o winnej latorośli mającej trzy gałęzie, na których rosły dojrzałe winogrona, które następnie podczaszy podał faraonowi w kielichu. Józef dokonał następującej interpretacji tego snu: „Taki jest jego wykład: trzy pędy, to trzy dni. Po trzech dniach faraon podniesie do góry głowę twoją i przywróci ci urząd twój, tak że będziesz podawał puchar faraonowi do ręki, jak dawniej, gdy byłeś podczaszym” (1 Moj. 40:12-13). Następnie Józef uczynił osobistą wzmiankę, prosząc podczaszego aby ten poinformował faraona o jego losie, aby mógł być zwolnionym z więzienia, gdzie przebywał z uwagi na niesprawiedliwe oskarżenie.



Piekarz był pełen otuchy słuchając wykładu snu podczaszego. Poprosił zatem go o wykład swojego snu:

„Oto trzy kosze białego pieczywa były na mojej głowie. A w koszu, który był najwyżej, było różne pieczywo, jakie jada faraon, ptaki zaś wyjadały je z kosza na mojej głowie” (1 Moj. 40:16-17).

Piekarz z pewnością był całkowicie zszokowany informacją, gdy dowiedział się od Józefa, że za trzy dni miał zostać zabity a jego ciało miało wisieć na drzewie, a ptaki niebieskie miały rozszarpać jego ciało.

Za trzy dni, wykładnia obu snów okazała się prawdziwa.

Równoległa ilustracja

Wyobraźmy sobie Józefa stojącego między piekarzem a podczaszym. Niemal dwa tysiące lat później, widzimy większego niż Józef, stojącego z tymi samymi symbolami, chlebem i winem. W czasie ostatniej wieczerzy powiedział On:

„A gdy oni jedli, wziął Jezus chleb i pobłogosławił, łamał i dawał uczniom, i rzekł: Bierzcie, jedzcie, to jest ciało moje. Potem wziął kielich i podziękował, dał im, mówiąc: Pijcie z niego wszyscy; albowiem to jest krew moja nowego przymierza, która się za wielu wylewa na odpuszczenie grzechów. Ale powiadam wam: Nie będę pił odtąd z tego owocu winorośli aż do owego dnia, gdy go będę pił z wami na nowo w Królestwie Ojca mego” (Mat. 26:26-29).

We śnie podczaszego i piekarza miały miejsce trzydniowe oczekiwania. Piekarz został zabity, a podczaszy nie. Ciało piekarza zawisło na drzewie. Był to pierwszy w Biblii przypadek osoby opisanej w ten sposób.

W przypadku Jezusa, przez trzy dni pozostawał On w grobie. Jego ciało zawisło na drzewie, ale jego krew Nowego Przymierza przetrwała i będzie mieć zastosowanie w czasie Jego królestwa, gdy wejdzie w życie nowe przymierze.

Chociaż podczaszy z pewnością był bardzo uradowany z faktu, że został przywrócony na swe poprzednie stanowisko, zapomniał o obietnicy danej Józefowi, że wstawi się za nim u faraona. Nie pamiętał o nim przez dwa pełne lata. Podobnie i obietnica nowego przymierza jest odroczone o niemal dwa tysiące lat.

Józef z całą pewnością mógł być rozczarowany tym znacznym opóźnieniem i przeciąganiem się okresu swego pobytu w więzieniu, lecz również i to mogło być wolą Bożą. W więzieniu faraona większość osadzonych mogła być więźniami politycznymi. Skoro Józef był nad

nimi przełożonym, miał z nimi codzienny kontakt. Dało mu to możliwość doskonałego zapoznania się z wewnętrzną strukturą egipskiego systemu politycznego i dworu faraona, dając mu w ten sposób niezbędną wiedzę, której potrzebował w przyszłości w czasie pełnienia funkcji zastępcy faraona.

Zasada ta realizowana jest również w czasie Wieku Ewangelii, kiedy to Bóg uczy Kościół, Ciało Chrystusowe, wszelkich lekcji jakie będą mu potrzebne w czasie przyszłego dzieła błogosławienia ludzkości. Błogosławieństwo to wynikać będzie z rozpowszechniania wiedzy jaką człowiek nabył ze swego doświadczenia z grzechem.

Ironią wydaje się być okoliczność, że siedem lat dobrobytu we śnie Faraona wskazuje na okres gdy człowiek znajduje się pod władzą grzechu i śmierci, zaś siedem lat suszy wskazuje na królestwo. Musimy zatem przedefiniować określenie „głód”, aby zrozumieć, dlaczego takie jest znaczenie tych snów. Głód oznacza brak pokarmu, przy jednoczesnej obfitości potrzeb. Obecne doświadczenia ludzkości, chociaż trudne i wystawiające ludzi na próbę, są w rzeczywistości bogate; są one gromadzone na czas, gdy człowiek zda sobie sprawę ze swoich potrzeb. Przyszły okres dystrybucji pożywienia wskazuje na upowszechnianie lekcji, których człowiek uczy się w czasie swego kontaktu z grzechem i złem.

Melchizedek

Sny piekarza i podczaszego nie są pierwszym przykładem, kiedy mamy do czynienia z połączeniem symboliki chleba i wina. Pierwszym przykładem takiego połączenia jest historia Abrahama, który powracał z bitwy przeciwko tym, którzy pojмали Lota. Zatrzymał się on wówczas w Jerozolimie:

„Melchisedek zaś, król Salemu, wyniósł chleb i wino. A był on kapłanem Boga Najwyższego” (1 Moj. 14:18).

Król Dawid tak prorokował o Jezusie:

„Przysiągł Pan i nie pożałuje: Tyś kapłanem na wieki według porządku Melchisedeka” (Ps. 110:4).

Apostoł w szczególny sposób analizuje to proroctwo w liście do Hebrajczyków.

A zatem, w czasie ostatniej wieczerzy dokonano się przejście pomiędzy dwoma porządkami kapłańskimi, Aarona i Melchizedeka. Jezus zastąpił symbolami kapłaństwa Melchizedeka, chlebem i winem, symbole



kapłaństwa Aaronowego, praśnym chlebem i barankiem. W ten sposób możemy zauważyć spójność pomiędzy chlebem i winem, symbolami Melchizedeka, a podczaszym i piekarzem, w czasie ostatniej wieczerzy.

Pojednanie

Zapis księgi Sędziów 9:7-15 zawiera opis przypowieści Jotama, syna Gedeona, o królestwie które zostało ofiarowane różnym drzewom w lesie. Zostało ono odrzucone przez drzewo oliwne, figowca i winną latorośl. Tylko głóg, Abimelech, przedstawiający Szatana, przyjął je. Gdy królestwo to zostało zaproponowane winorośli, odpowiedziała ona:

„Czy mam zaniechać moszczu mojego, Który rozwesela bogów i ludzi, A mam pójść, aby bujać nad drzewami?” (Sędz. 9:13).

Być może, w przypowieści tej drzewo oliwne przedstawia Starożytnych Świętych, figowiec wskazuje na naród Izraelski, zaś winorośl jest ilustracją Kościoła. Wino zatem jest „kwią nowego przymierza”. Właśnie to wino, ta krew, rozraduje zarówno Boga jak i człowieka, doprowadzając ich do pojednania. To właśnie wino przywrócony na swój urząd podczaszy podał faraonowi.

Sny

Jak wskazuje na to werset tematowy naszych rozważań, Bóg korzysta z „wielu sposobów” aby przedstawić człowiekowi swe posłannictwo. Niekiedy, korzystał z pośrednictwa aniołów, w innych przypadkach czynił to za pośrednictwem snów. Wizje i sny są podobne do siebie, choć zachodzą między nimi pewne

wyraźne różnice. Sny przychodzą do człowieka, gdy ten jest pogrążony we śnie. Za ich pośrednictwem Bóg przekazuje informacje w sposób symboliczny lub graficzny. Z kolei wizje były przekazywane ludziom na jawie albo w transie; mają charakter interaktywny. Obserwator wizji często brał udział w akcji, którą obserwował. Wizje były czymś, co używając współczesnego słownictwa, można nazwać wirtualną rzeczywistością. Wszystkich tych metod używał Bóg aby przemawiać do swych sług w dawnych czasach.

Chociaż jest dla Niego możliwe, aby posługiwać się tymi samymi metodami również i w dzisiejszych czasach, nie mamy spodziewać się, że będzie On korzystał ze snów i wizji w toku swej komunikacji z Kościołem. Apostoł Piotra miał możliwość zobaczyć wspaniałą wizję na Górze Przemienienia. Odnosząc się do tego przeżycia, apostoł mówi świętym w jaki sposób Bóg przemawia do Kościoła:

„Mamy więc słowo prorockie jeszcze bardziej potwierdzone, a wy dobrze czynicie, trzymając się go niby pochodni, świecącej w ciemnym miejscu, dopóki dzień nie zaświta i nie wszędzie jutrzeńka w waszych sercach” (2 Piotr. 1:19).

Dopóki Biblia nie została spisana, Bóg korzystał z nadnaturalnych sposobów do przekazywania swej myśli. Obecnie jednak posiadamy samą Biblię, natchnione Słowo Boże stanowiące Jego przesłanie dla człowieka. Korzystamy z jego pomocy, a nie ze snów i wizji. Jednakże wdzięczni jesteśmy za ich opisane przypadki. Bądźmy zatem wierni i pilni w badaniu Jego słowa, aby odnaleźć Jego wolę względem nas.

Hagensick Carl (USA)